



Odpowiedzialność sądownictwa kościelnego za małżeństwo

Responsibility of the church judiciary for marriage

Adam Bartczak

Wydział Prawa i Administracji UŁ w Łodzi

ORCID: 0000-0001-6074-2872

e-mail: abartczak@wpia.uni.lodz.pl

Streszczenie: Sądownictwo kościelne w zdecydowanej większości zajmuje się procesami o nieważność małżeństw. W centrum uwagi staje małżeństwo, czyli nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety. Niestety, coraz częściej małżeństwa się rozpadają, a wierni szukają odpowiedzi na pytanie dotyczące nieważności ich małżeństwa. Sądownictwo kościelne i tworzący je ludzie stają przed trudnym zadaniem. Jest nim właśnie odpowiedzialność za instytucję małżeństwa jak i samych małżonków. Niniejszy artykuł wskazuje na poszczególne osoby i ich zadania, które są zaangażowane w proces małżeński. Opracowanie staje się krytycznym spojrzeniem na współczesne problemy w sądach kościelnych. Na koniec autor podsumowuje na czym ma polegać analizowana w tekście odpowiedzialność.

Słowa kluczowe: małżeństwo, sądownictwo kościelne, proces, nieważność małżeństwa, odpowiedzialność

Abstract: The Judiciary has the responsibility to apply the laws to specific cases and settle all disputes. The overwhelming majority of the ecclesiastical judiciary deals with a process for nullity of marriages. Marriage is in the focus, the unbreakable relationship between a man and a woman. Unfortunately, more and more marriages fall apart, and the faithful are looking for an answer to the question regarding the nullity of their marriage. The ecclesiastical judiciary and the people who compose it face a difficult task. It is the responsibility for both the marriage institution and the spouses themselves. This article identifies individuals and their responsibilities that are involved in the marriage process. The study becomes a critical look at contemporary problems in church courts. Finally, the author summarizes what is the responsibility, who was analyzed in this text.

Keywords: marriage, church judiciary, process, nullity of marriage, responsibility

Treść: Wstęp. 1. Odpowiedzialność – obowiązek moralny i prawny. 2. Biskup diecezjalny – pierwszy sędzia w diecezji. 2.1. Powołanie trybunału i troska o jego funkcjonowanie. 2.2. Wykonywanie władzy sądowniczej. 3. Wikariusz Sądowny. 4. Sędzia. 5. Obrońca Węzła Małżeńskiego. 6. Notariusz. 7. Biegły Sądowny. 8. Adwokat. Wnioski.

Wstęp

Małżeństwo od zawsze w nauczaniu Kościoła i Jego Pasterzy cieszyło się szczególną troską. Małżeństwo kanoniczne w prawie kanonicznym zalicza się do tzw. dobra publicznego. Nie jest więc jedynie „sytuacją” istniejącą pomiędzy mężczyzną i kobietą. Jego zakres jest znacznie większy. Małżeństwo jest podstawową komórką społeczeństwa, z której pomiędzy mężczyzną i kobietą rodzi się z natury swej wieczysty i nierozwalny węzeł prawny (kan. 1134 KPK/83), stanowiący miejsce przyjscia na świat i wzrastania nowych pokoleń wiernych. Kościół będąc odpowiedzialnym za tak pojętą wspólnotę małżeńską podejmuje wszystkie możliwe kroki, w tym te prawne, aby je jak najlepiej chronić. Jednym z przykładów, gdzie mamy do czynienia z ochroną małżeństwa, jest proces o stwierdzenie nieważności. Odpowiedzialność, o której mowa, odnosi się do kościelnego wymiaru sprawiedliwości – z naciskiem na trybunały kościelne. Temat ten stał się źródłem ostatnich wydarzeń w Kościele. Mam tu na uwadze szczególnie nowelizację Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., dotyczącą kanonicznego procesu małżeńskiego, wyrażaną w Liście apostołskim motu proprio papieża Franciszka *Mitis Iudex Dominus Iesus* (a dla Kościołów wschodnich *Mitis et misericors Iesus*). Przyczynkiem do takich rozważań stał się także kurs formacyjny organizowany przez Trybunał Apostolski Roty Rzymskiej w 2019 roku¹. Motywem przewodnim wszystkich wymienionych punktów jest dostosowanie procesu małżeńskiego do współczesnych problemów z jakimi przychodzi się mierzyć wiernym, a co przekłada się równocześnie na duszpasterstwo prowadzone wobec samych małżonków jak i tych, a może przede wszystkim tych, których małżeństwa się rozpadły. Tą myślą przyświecającą jest odnalezienie na nowo korzeni procesu, sprawiedliwości i istoty osoby biskupa diecezjalnego jako sędziego. Jednakże trudno nie mówić także o tych wszystkich, którzy te trybunały kościelne tworzą.

¹ Por. *Corso di formazione per la tutela del matrimonio e la cura pastorale delle coppie ferite*, Roma 26-30.11.2019.

1. Odpowiedzialność – obowiązek moralny i prawny

W świetle myśli papieża Franciszka wyrażonej choćby w nowelizacji prawa *Mitis Iudex Dominus Iesus* oraz *Mitis et misericors Iesus*, źródeł owej odpowiedzialności należy szukać w początkach chrześcijaństwa, a więc nasza uwaga powinna być skupiona na Tradycji. Tym samym tak istotne miejsce zajmuje w jego przekazie zwrócenie uwagi na wiarę – tę prawdziwą, żywą, stanowiącą fundament, która staje się owocem Ducha Świętego. P.V. Pinto, dziekan Roty Rzymskiej, w ten sposób odnosi się do analizowanej kwestii: „Franciszek jako Biskup Rzymu wskazuje, że funkcja prawna w Kościele ma swoje źródło w miłości teologalnej i z tego powodu musi prowadzić do *salus*. Istotnie, umiejscowienie słowa *salus* w kodeksie Kościoła na końcu tekstu, wskazuje właśnie na to, że szlachetność prawna Kościoła i sprawiedliwość społeczna jako przejawy miłości teologalnej muszą się koniecznie spełnić w Bogu. Jeśli zatem prawo tłumi bogactwo równości i miłości – przeczy sprawiedliwości, produkując w ten sposób niebezpieczną truciznę jurydyzmu, który ma straszną zdolność przemieniania kanonistów w pokątnych doradców, zapominając, że Kościół nie jest przede wszystkim organizacją prawną, lecz «Mistycznym Ciałem Chrystusa, w którym dominuje Słowo i Sakramenty, podczas gdy norma prawna ma oczywiście swoją potrzebną rolę, lecz jest to rola służebna». Tak więc Ojciec Święty uszlachetnia funkcję prawa, pod warunkiem, że pozwala ono i promuje „duszpasterskość prawa kanonicznego, jego narzędziowość na rzecz *salus animarum* oraz jego potrzebę zachowania cnoty sprawiedliwości, która także in *Ecclesia* winna być potwierdzona i zagwarantowana”². Wobec powyższego nasuwa się dosyć przewrotne pytanie, dlaczego ta ochrona, odpowiedzialność za małżeństwo jest tak ważna, skoro w praktyce mamy do czynienia z faktycznie nieistniejącymi małżeństwami? Małżeństwo stanowi podstawę społeczeństwa. Można mówić, że jest źródłem życia, powołania człowieka, jest bez wątpienia szkołą wartości. W perspektywie

² P.V. PINTO, *Małżeństwo i rodzina na synodalnej ścieżce papieża Franciszka. Papieska sentencja procesu skróconego*, Roma 2019, s. 100-101.

jednak religijnej, a więc wiary, małżeństwo jest sakramentem. Głęboka wspólnota osób jest przede wszystkim żywym Kościołem. Nie można na nie patrzeć jedynie w perspektywie instytucji prawnej. To wspólnota dwóch osób, która zmierza do *salus animarum*. A zatem trybunały kościelne podejmują się ochrony, czyli są odpowiedzialne za małżeństwo, a konsekwentnie za samych małżonków. Wyrokowanie w sprawach o nieważność małżeństwa wpływa nie tylko na stan faktyczny dotyczący nieistnienia małżeństwa, ale także na stan prawny samych małżonków w Kościele.

Małżeństwo jest sytuacją dynamiczną. Jest czasem i przestrzenią, w której funkcjonują z takimi samymi prawami i obowiązkami mąż i żona. Trudności, które pojawiają się w ich życiu, mogą wynikać oczywiście z różnych kwestii. Niestety w coraz większej ilości skutkują one rozpadem faktycznym wspólnoty, która miała być nierozdzielna, co tak bardzo podkreśla nauczanie Kościoła i jego Pasterzy³. Następstwem takiego stanu rzeczy, zasadniczo w każdej sytuacji, jest najpierw decyzja o rozwodzie, czyli cywilnoprawnym postępowaniu przed sądem, który ma orzec rozwód małżonków. Nie zmienia to jednak sytuacji prawnej na forum kanonicznym. W praktyce małżonkowie mają do wyboru życie w samotności lub życie w nowych związkach (cywilnych lub konkubinatach), ale bez możliwości życia sakramentalnego. Naprzeciw tym sytuacjom wychodzą różne instytucje powoływane przez Kościół: duszpasterstwa osób pozostających w związkach niesakramentalnych, duszpasterstwa rozwiedzionych, duszpasterstwa samotnych itp. Wreszcie nie sposób nie przywołać trybunału kościelnego.

³ Por. Mt 19,3-9; Mk 10,2-12; Łk 16,18. Więcej na ten temat por. R. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 45-53; BENEDICTUS XIV, *Matrimonii perpetuum*, w: P. GASPARII, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, vol. I, Romae 1923, s. 677-688; J. GAUDEMET, *Zasada nierozdzielności małżeństwa od początków chrześcijaństwa do XII wieku*, Prawo Kanoniczne 21 (1978) nr 3-4, s. 117-135; J. KRAJCZYŃSKI, *Nierozdzielność małżeństwa w doktrynie i ustawodawstwie Kościoła*, Ius Matrimoniale 9 (15) (2004), s. 47-86; PIUS XI, *Encyklika Casti connubii*, 31.12.1930, AAS 22 (1930), s. 539-592.

Zrozumienie, na czym polega odpowiedzialność sądownictwa kościelnego wobec małżeństwa i samych małżonków, powinno się zacząć od ustalenia przyczyn, dla których wierni trafiają do sądu kościelnego. Przyczyn tych jest bez wątpienia co najmniej kilka. Małżonkowie chcą przede wszystkim uregulować swoją sytuację – czasami żądając wręcz nieważności małżeństwa, nawet jeśli nie ma podstaw! Wynika to jednak raczej z braku zrozumienia czym jest – najpierw samo małżeństwo, a potem – czym jest Kościół i czym sąd. Należy także wskazać, że małżonkowie chcą wiedzieć, czy małżeństwo było nieważnie zawarte. Wiedzieć, tzn. mieć pewność, która zostanie potwierdzona wyrokiem. Nie można zapomnieć, że wierni przychodząc do trybunału kościelnego potrzebują po prostu wsparcia, wyjaśnienia przyczyn rozpadu małżeństwa, przekazania wskazówek, jak dalej żyć (nie wszystkie te sprawy są rozważane *in foro interno* chociażby podczas sakramentalnej spowiedzi). Małżonkowie mają także prawo do procesu, który cechuje przede wszystkim sprawiedliwość. Gwarantem tejże sprawiedliwości są reguły sprawiedliwości formalnej: bezstronny i niezawisły sędzia gwarantujący sprawiedliwy wyrok; prawo do obrony; domniemanie ważności małżeństwa. Celem dalszym staje się wreszcie zbawienie, a bliższym możliwość uzyskania dostępu do sakramentów lub świadomość prawnie wyrażona o nieważności małżeństwa.

Przyczyna determinuje skutek – a zatem samo małżeństwo, sytuacja w jakiej znaleźli się małżonkowie, oni sami oraz status we wspólnocie wiernych – wyznaczają, przy zachowaniu zasady legalizmu, konkretne działania sądownictwa kościelnego i osób je tworzących.

2. Biskup diecezjalny – pierwszy sędzia w diecezji

Zgodnie z kan. 391 § 1 i 2 KPK/83 biskup diecezjalny rządzi swoim Kościołem partykularnym wykonując władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Władzę sądowniczą wykonuje osobiście albo przez wikariusza sądowego. Prawodawca w innym miejscu nazywa go sędzią pierwszej instancji (kan. 1419 § 1 KPK/83). Urząd, który jest mu nałożony prawem, nie może być jednak umniejszony jedynie do

roli arbitra spraw wnoszonych przed jego trybunał. Jego faktyczna działalność rozpościera się właściwie na całe sądownictwo w jego diecezji. W ten sposób rozszerza się zakres jego odpowiedzialności, również wobec małżeństwa (małżeństw), które stanowią zdecydowaną większość spraw rozpatrywanych przez sądy kościelne.

2.1. Powołanie trybunału i troska o jego funkcjonowanie

Papież Franciszek w nowelizacji *Mitis Iudex Dominus Iesus* w kan. 1673 § 2 KPK/83 przedłożył następujący przepis: „Biskup ma obowiązek ustanowienia dla swojej diecezji trybunału diecezjalnego dla spraw o nieważność małżeństwa, z zachowaniem uprawnienia tegoż biskupa do przyłączenia się do sąsiedniego trybunału diecezjalnego lub międzydiecezjalnego”. Jest to nowe prawo, albowiem wcześniej nigdy wprost Prawodawca nie wypowiedział się w tej kwestii w ten sposób. Bez wątpienia koresponduje on z kan. 1420 § 1 KPK/83 czy też kolejnymi dotyczącymi prawa / obowiązku ustanowienia poszczególnych urzędów w sądzie. Podobny zapis znajdziemy dopiero w Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*, gdzie w art. 22 § 3 DC czytamy: „Dlatego każdy biskup winien ustanowić w swojej diecezji sąd diecezjalny”. Warto jednak podkreślić ogromną troskę papieża Franciszka o małżeństwo, wyrażoną właśnie w tym kanonie. Literalnie podkreślony został obowiązek ustanowienia trybunału dla spraw o nieważność małżeństwa. Oczywiście nie idzie o oddzielny trybunał, który miałby zajmować się jedynie takimi sprawami. W doktrynie upatruje się w tej normie celu duszpasterskiego. Istnienie trybunału w każdej diecezji daje możliwość swobodnego, bliskiego i łatwego dostępu wiernych do posługi sądowej⁴. Prawodawca w tym samym kanonie przypomina jednocześnie prawo do utworzenia trybunału międzydiecezjalnego (kan. 1423 KPK/83, art. 23 DC). Jednocześnie należy pamiętać, iż jeśli całkowicie niemożliwe jest ustanowienie sądu

⁴ Por. A. SOSNOWSKI, *Art. 1 / Tytuł I – Właściwość sądu i trybunały*, w: P. SKONIECZNY (red.), *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, Tarnów 2015, s. 71.

diecezjalnego lub międzydiecezjalnego, biskup diecezjalny winien zwrócić się do Sygnatury Apostolskiej o przedłużenie właściwości pobliskiego sądu, za zgodą biskupa moderatora tegoż sądu (art. 24 § 1 DC).

Troska o funkcjonowanie sądownictwa, a co za tym idzie zapewnienie wiernym prawa do sądu, została także przedstawiona w kan. 1673 § 4 MIDI. Papież Franciszek w nowelizacji kodeksu konsekwentnie wskazuje, że jeżeli w diecezji lub sąsiednim trybunale nie ma możliwości ustanowienia trybunału kolegialnego, który ma rozstrzygać sprawy *de nullitatae*, biskup moderator winien powierzyć sprawę jednemu sędziemu będącemu duchownym, który tam, gdzie jest to możliwe, winien dobrać sobie dwóch asesorów (kan. 1423 KPK/83).

Działalność biskupa nie ogranicza się zatem jedynie do wydania dekretu powołującego trybunał. Ma stworzyć „żywy organizm” stanowiący istotną część samego biskupa – jego władzy (w tym przypadku sądowniczej). Od tego systemu „naczyni połączonych” ostatecznie zależy funkcjonowanie sądu, czyli upraszczając myśl – sprawność prowadzenia procesów małżeńskich i wyrokowanie w sprawach⁵. Biskup, aby stworzyć, a potem nadal tworzyć sąd, wysyła osoby na specjalistyczne studia z prawa kanonicznego (zwłaszcza duchownych) lub zatwierdza osoby (przede wszystkim świeckich), które mogłyby pracować w Sądzie⁶. Spełnia w tym zakresie wymóg art. 33, 1° DC. W tym kontekście słyhać niestety głosy, iż polscy biskupi wysyłają ostatnio mniej swoich księży na studia do Rzymu.

⁵ Por. T. ROZKRUT, *Sądownictwo kościelne w Polsce w relacji do Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej (zagadnienia wybrane)*, w: U. NOWICKA (red.), *Praktyczne aspekty funkcjonowania trybunałów kościelnych*, Warszawa 2014, s. 194: „Patrząc na aktualną sytuację sądownictwa kościelnego w Polsce – także w relacji do Trybunałów Roty Rzymskiej – należy podkreślić, iż w niektórych wypadkach konieczne jest większe zainteresowanie poszczególnych biskupów diecezjalnych funkcjonowaniem podległych im sądów diecezjalnych”.

⁶ Por. TRYBUNAŁ APOSTOLSKI ROTY RZYMSKIEJ, *Subsodium aplikacyjne do Motu pr. Mitis Iudex Dominus Iesus*, wersja polska, Watykan, styczeń 2016, s. 16: „Wiąże się to z przygotowaniem dostatecznej liczby pracowników, duchownych i świeckich, którzy poświadcziliby się priorytetowo tej służbie”.

Do biskupa diecezjalnego należy obsada urzędów sądowych (kan. 1420 § 1, § 3 KPK/83; kan. 1421 § 1 KPK/83; kan. 1428 § 1-2 KPK/83; kan. 1430 KPK/83; kan. 1432 KPK/83; kan. 1435 KPK/83; kan. 1437 KPK/83; art. 34 DC). Według licznych wypowiedzi, z którymi można się spotkać chociażby podczas różnego rodzaju zjazdów kanonistów, konferencji, słycać głosy o pewnych trudnościach w tym zakresie. Podkreśla się, że biskup winien zagwarantować stabilność osobom powoływanym na poszczególne urzędy sądowe. W związku z powyższym padają uzasadnione pytania: czy duchowny pracujący w trybunale winien pracować w duszpasterstwie parafialnym? Czy taki pracownik nie powinien mieć zagwarantowanego skupienia uwagi jedynie na pracy w sądzie? Wszak wymaga się od takich osób przygotowania merytorycznego, a także stałej formacji obejmującej studium kanonicznego prawa małżeńskiego materialnego oraz procesowego, w tym orzecznictwa rotalnego. Rozproszenie uwagi i sił na wielu polach duszpasterstwa siłą rzeczy obniża poziom pracy każdej z nich. Argumentem biskupów jest mała liczba księży potrzebna do pracy, zwłaszcza w parafiach. Czy zatem w takiej sytuacji nie powinno się stawiać jeszcze bardziej na dobrze przygotowanych do pracy świeckich, oczywiście w miarę prawnych możliwości obsady urzędów? Warto zaznaczyć, że w innych krajach proces ten stał się w zasadzie powszedniością.

2.2. Wykonywanie władzy sądowniczej

Jak zostało to już powiedziane, biskup diecezjalny jest pierwszym sędzią w diecezji. W kan. 1673 § 1 MIDI czytamy: „W każdej diecezji sędzią pierwszej instancji w sprawach o nieważność małżeństwa, których prawo wyraźnie nie wyłącza, jest biskup diecezjalny, który może wykonywać władzę sądowniczą osobiście lub przez innych, według przepisów prawa”. Widoczna w tym przepisie staje się przede wszystkim zmiana optyki Prawodawcy, który w przeciwieństwie do wytycznych zawartych w art. 22 § 2 DC – „Zaleca się jednak, aby bez specjalnych powodów nie wykonywał tej władzy osobiście” – wskazuje na swobodę w działaniu biskupa jako sędziego. Trzeba

powiedzieć nawet więcej – obowiązek wykonywania swoich uprawnień! W tę stronę kierował już swój wzrok Jan Paweł II w swojej ostatniej alocucji do TRR z 29.01.2005. Weryfikacja tego obowiązku następuje przede wszystkim w kontekście procesu skróconego *coram Episcopo*. Wszak w tej sytuacji Prawodawca podkreśla: „Jedynie do biskupa diecezjalnego należy orzekanie w sprawach o nieważność małżeństwa w procesie skróconym” (kan. 1683 MIDI). Tylko biskup diecezjalny (*Episcopo dioecesano*)! Zaznaczył to także w przemówieniu do uczestników Kursu formacyjnego TRR 25.11.2017 r. Gdyby zabrakło biskupa diecezjalnego sprawę należy przekazać do procesu zwykłego.

Proces skrócony przed biskupem nie może być bowiem rozumiany jako sposób przyspieszenia procesów, ponieważ w swej istocie jest narzędziem diakonii ewangelicznej⁷. Powrót do dwóch węzłowych figur kolegiałności, o której mówi papież Franciszek – biskupa jako głowy Kościoła i metropolity – bez wątpienia koresponduje z nauką Soboru Watykańskiego II, gdzie jest mowa o pełnieniu przez biskupa swojej *sacra potestas* w odniesieniu do *munus* sędziego⁸.

Bardzo istotne w tym względzie jest właśnie podejście biskupów. P.V. Pinto wypowiedział się w tej kwestii bardzo dobitnie, mówiąc: „Konieczne jest nawrócenie struktur i osób, żeby wynik reformy był pozytywny”⁹. Bez wątpienia to mocne słowo. Ewidentnie widać w przekazie dziekana Roty, iż papieżowi zależy na tej reformie właśnie w takim wydaniu. Dostrzega jednak pewną trudność. Powtarza to także dziekan Pinto.

⁷ Por. P.V. PINTO, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 191-192.

⁸ Por. SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, *Constitutio dogmatica de Ecclesiae Lumen gentium*, 21.11.1964, n. 27, AAS 57 (1965), s. 32-33; tekst polski w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tekst łacińsko-polski, Poznań 2002, nr 27, s. 130.

⁹ Por. P.V. PINTO, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 190.

3. Wikariusz sądowy

Wikariusz sądowy, zwany także oficjałem, jest wikariuszem biskupa diecezjalnego ds. sądowych. W praktyce gwarantuje codzienne funkcjonowanie Sądu. Jednakże oczywistym jest, że sam wszystkiego nie zrobi. Potrzebna jest zgrana, zaufana, pewna kadra pracowników.

Do momentu wydania dekretu zawiązania sporu i ukonstytuowania składu kolegium, sprawa jest w jego rękach (ostatecznie to on decyduje o charakterze procesu). Podobnie rzecz ma się w procesie skróconym: „Po złożeniu skargi powodowej, wikariusz sądowy, po jej przyjęciu, zgodnie z kryteriami biskupa diecezjalnego, w dekrecie, którym określa formułę wątpliwości, winien również zamianować instruktora i asesora, oraz wezwać stronę, obrońcę węzła i świadków na posiedzenie celem zebrania dowodów, które winno odbyć się w ciągu trzydziestu dni. Może wyznaczyć siebie samego jako instruktora, jednakże – w przypadku trybunału międzydiecezjalnego – winien zamianować, na ile to możliwe, instruktora z diecezji, z której pochodzi sprawa”¹⁰.

W procesie zwykłym oficjał częstokroć stoi na czele trybunału kolegiального, a co za tym idzie odpowiada za sprawę od jej wplynięcia do kancelarii, aż do wyroku. Podejmuje zatem szereg odpowiedzialnych decyzji wpływających bezpośrednio na przebieg procesu o nieważność małżeństwa (np. dekret przyjęcia skargi, dekret zawiązania sporu, dekret uznania strony nieobecnej w procesie, dekrety dotyczące postępowania dowodowego, dekret publikacji).

Oficjał często sam wciela się także w rolę sędziego audytora. Jest to niezmiernie ważne w perspektywie wyrabiania sobie opinii o małżeństwie, a dalej pewności moralnej.

W postępowaniach *super rato*, na podstawie wydanego przez biskupa diecezjalnego dekretu może stać się instruktorem lub może wyznaczyć innego sędziego.

¹⁰ Por. *Subsydium aplikacyjne*, s. 39; art. 16 *Zasady proceduralne w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*.

Często oficjał jest także tym, który prowadzi rozmowy z osobami, które niejednokrotnie po raz pierwszy spotykają się z sądem kościelnym. Odpowiednie przyjęcie i pokierowanie osobami staje się nie tylko swoistą poradą prawną, ale przede wszystkim należy spojrzeć na ten moment przez pryzmat duszpasterski. Łączy się w nim teologia i prawo. P.V. Pinto wskazuje na pojęcie diakonii prawa. Prawo bowiem samo w sobie jest środkiem a nie celem. Celem jest każdorazowo *salus*¹¹.

Należy podkreślić, iż bardzo silnie w eklezjologii papieża Franciszka wybrzmiewa fakt, iż wikariusze sądowi stanowią nieodzowną pomoc biskupowi diecezjalnemu. Jednakże tylko biskup na mocy swej sakramentalności jest, jak to nazywa, Mistrzem!

4. Sędzia

Sędzia jest osobą piastującą publiczny urząd kościelny, z którym związana jest jurysdykcja do rozpatrywania i rozstrzygania sporów zgodnie z przepisami prawa. Posiada on także pewien zakres władzy administracyjnej, dzięki czemu może kierować całością procesu, wyznaczać obowiązki urzędnikom trybunału i rozstrzygać nadzór nad stronami procesowymi¹². W praktyce sędzia może pełnić w procesie różne funkcje, np. audytora, wotansa, ponensa.

Sędzia, pełniąc zadania audytora, odpowiada przede wszystkim za wysłuchanie stron i świadków. Konsekwencją wysłuchania jest odpowiednie zebranie materiału dowodowego, co w praktyce przekłada się na sporządzenie protokołu przesłuchania. Warto podkreślić, iż w wielu przypadkach, o ile nie został powołany w skład kolegium sędziowskiego, jest jedynym sędzią, który ma kontakt ze stronami procesowymi i świadkami.

Odpowiedzialne przygotowanie do przesłuchań wymusza konieczność zapoznania się z aktami sprawy. Pomaga to bezsprzecznie

¹¹ Por. P.V. PINTO, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 181.

¹² Por. M. GRESZATA-TELUSIEWICZ, *Sędzia kościelny*, w: M. SITARZ (red.), *Leksykon Prawa Kanonicznego*, Lublin 2019, kol. 2592.

w najlepszym przeprowadzeniu przesłuchania. To podczas niego audytor winien wsłuchać się w to, co mówi strona lub świadek. Nie-raz w ich wypowiedziach odnaleźć można istotne fakty dla sprawy. W mojej ocenie, sam protokół przesłuchania wcale nie musi być długi. Istotna raczej jest jego treść, dzięki której sędziowie orzeka-jący w sprawie są w stanie wyrobić sobie pewność moralną. Każde przesłuchanie jest indywidualne – jest inne. Nie można zatem sto-sować swojego rodzaju szablonu odpowiedzi, choć nie raz można się spotkać w aktach sprawy z przesłuchaniami niemalże identycznymi treściowo. Jest to ogromne nadużycie. Nie jest bowiem możliwe, żeby różne osoby zeznały tylko to samo i w ten sam sposób. Taka postawa audytora jest zaprzeczeniem sensu procesu – odkrywania prawdy – i jawnym sprzeniewierzeniem się obowiązkom tej funkcji.

Zgodnie z prawem dopuszcza się możliwość udzielenia delegacji proboszczom do przeprowadzenia przesłuchania na terenie parafii. Praktyka pokazuje, że wiele trybunałów z tej sposobności korzysta. Niestety nie są to sytuacje wyjątkowe, ale wręcz permanentne. Fakt, to sposób odciążenia samych trybunałów z terminów przesłuchań. Jed-nak w większości przypadków proboszczowie nie mają wykształcenia prawniczego, wobec czego zadają bezwiednie jedynie pytania, które zostały przygotowane do konkretnej sprawy. Wielokrotnie wartość tego rodzaju przesłuchań jest minimalna. Wobec tego, w mojej ocenie, kwestia delegacji na parafie powinna być rzeczywiście ostatecznością podyktowaną poważną trudnością w dotarciu do siedziby trybunału celem złożenia zeznań.

Praca audytora wydaje się być sprawdzona dość szybko, bo już przez obrońcę węzła małżeńskiego, który przedstawia uwagi przed-wyrokowe. Jeśli obrońca ma możliwość wskazania, że coś jest nie-jasne, to istnieje prawdopodobieństwo, że audytor wykonał swoją pracę niedobrze (oczywiście materiał dowodowy sam w sobie może być niskiej jakości, co nie deprecjonuje samego audytora).

Sędzia wotans jest tym, który zapoznaje się z całym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach w postaci pisemnej. Niejed-nokrotnie nie widzi stron lub/i świadków. Wyrabia sobie swoją opinię na podstawie tego, czym dysponuje, to jest materiałem dowodowym

zgrupowanym w postępowaniu dowodowym. Na czym więc polega jego odpowiedzialność za małżeństwo? Sędzia jest tym, który stosuje prawo, to jest wydaje wyrok, tworząc tym samym normę indywidualną i konkretną. Posługując się modelem sylogistycznym lub argumentacyjnym, udziela odpowiedzi na pytanie postawione w formule zawiązania sporu. Decyduje tym o samym małżeństwie i konsekwentnie o sytuacji małżonków. R. Sobański zwracał uwagę na podstawową trudność z jaką przychodzi mierzyć się sędziemu: „sędzia stosuje normy, które są wynikiem podporządkowania dwóch dóbr podlegających ochronie, a pozostających w napięciu: tożsamości małżeństwa oraz prawa osoby ludzkiej do zawarcia małżeństwa. Żadnej z tych wartości nie wolno przeakcentować kosztem drugiej – ani na etapie stanowienia prawa ani w procesie jego stosowania”¹³. Na tę decyzję strony czekają od momentu wprowadzenia skargi powodowej. Ile zatem potrzebuje czasu na zapoznanie się z aktami sprawy? Jeden, dwa, trzy dni? Czy trzeba przeciągać to w czasie? Nie mówię oczywiście o pośpiechu w wyrokowaniu, ale o bezpodstawnym przeciąganiu w czasie podjęcia decyzji. Należy pamiętać, iż w procesach zwykłych mamy do czynienia z trybunałem kolegialnym. Nie mamy zatem do czynienia z *iudex unus*, a potencjalny czas podejmowania decyzji trzeba przemnożyć przez trzy osoby. Sędzia jest pierwszym odpowiedzialnym za poszukiwanie prawdy obiektywnej w postępowaniu, co niniejszym czynić ma przede wszystkim w wierności w przestrzeganiu prawa Bożego naturalnego i pozytywnego oraz kanonicznego¹⁴. Jednocześnie należy mieć w pamięci słowa Z. Grocholewskiego, który przed laty w jednym ze swoich artykułów pisał, żeby słusznie orzekać w sprawach o nieważność małżeństwa, trzeba przede wszystkim wierzyć w wartości, które mają być chronione podczas procesu¹⁵. Jest to zapewne klucz odpowiedzialności za to co się robi.

¹³ Por. R. SOBAŃSKI, *Uwagi o tożsamości sędziego kościelnego*, Prawo Kanoniczne 45 (2002) nr 3-4, s. 11.

¹⁴ Por. R. SOBAŃSKI, *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, Ius Matrimoniale 2 (8) (1997), s. 131-132.

¹⁵ Por. Z. GROCHOLEWSKI, *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, Ius Matrimoniale 3 (9) (1998), s. 33.

5. obrońca węzła małżeńskiego

Obrońca węzła małżeńskiego pełni w procesie o nieważność małżeństwa funkcję przeciwwagi dla twierdzenia strony powodowej lub obydwu stron. Powołany został do obrony ważności małżeństwa, ale nie za wszelką cenę: „Nie może nigdy działać na rzecz nieważności małżeństwa; jeśli w jakimś szczególnym przypadku nie ma do zaproponowania nic racjonalnego lub przedłożenia przeciw nieważności, może zdać się na sprawiedliwość sądu” (art. 56 § 5 DC).

W kan. 1432 KPK/83 czytamy: „Dla spraw, w których chodzi o nieważność świąceń albo o nieważność lub rozwiązanie małżeństwa, należy ustanowić w diecezji obrońcę węzła, którego obowiązkiem jest proponować i przedstawiać wszystko, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciw nieważności lub rozwiązaniu”.

Jest prawdą, że do ważności procesu potrzebne jest by zabrał głos przed wyrokiem (*animadversiones*), a na wcześniejszych etapach był poinformowany o postępie (kan. 1433 KPK/83). Trzeba jednak z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż bierze on udział w poznaniu prawdy o małżeństwie. Zatem i jego działania (także i braki) przyczyniają się do poznawania (optymalnie szybko) faktów na temat tego małżeństwa. Szczególnie jego rola nabiera dodatkowej odpowiedzialności, gdy w procesie strony przyjmują zbieżne stanowisko odnośnie nieważności swojego małżeństwa lub gdy strona pozwana nie bierze udziału w procesie, a sam proces staje się siłą rzeczy jednostronny. G. Erlebach wskazał, iż „mankamentem materialnym polskich spraw jest słaba jakość fazy dyskusyjnej spowodowana tym, że stronom z reguły nie towarzyszy adwokat. A to odbija się również ujemnie na jakości uwag obrońców węzła i w konsekwencji na jakości motywacji wyroków”¹⁶.

¹⁶ G. ERLEBACH, *Refleksje nad sądownictwem kościelnym w Polsce w świetle orzecznictwa i praktyki Roty Rzymskiej*, w: U. NOWICKA (red.), *Praktyczne aspekty...*, s. 71.

6. Notariusz

Dzięki notariuszowi realizowana jest zasada procesu kanonicznego *Quod non est in actis, non est in mundo*. Upublicznia wiarygodność akt poprzez podpisanie ich. W praktyce notariusz jest tą osobą, bez której sąd nie funkcjonuje. Na jego barkach spoczywa odpowiedzialność za sporządzanie wszystkich pism zgodnie z dyspozycjami sędziego. Patrząc na składy personalne sądów, można postawić pytanie: czy jeden notariusz wystarcza w sądzie?

Notariusz co prawda nie ma żadnego wpływu ostatecznie na wyrok, ale to on w sprawach procesowych (proceduralnych) ma kontakt osobisty lub telefoniczny ze stronami oraz świadkami. Niejednokrotnie staje się łącznikiem między stronami a biorącymi z urzędu udział w procesie (sędziami, obrońcą, biegłymi). Błędy popełnione przez notariusza mogą wpłynąć na sam proces oraz wyrok. Wynikiem takiego działania staje się niepotrzebne wydłużenie procesu.

7. Biegły sądowy

Biegły sądowy powoływany jest w procesach o nieważność małżeństwa celem przedłożenia opinii, która stanowi dowód zgodnie z przepisami prawa (kan. 1574-1581 KPK/83). Zasadniczo w praktyce ma pomóc sądowi w trzech kwestiach: w sprawach z kan. 1095 KPK/83; lub/i impotencji; postępowaniach *super rato*. Jednocześnie podkreślić należy, że w sprawach, które prowadzone są z innych tytułów prawnych, można powołać także biegłego, choć oczywiście nie jest to obligatoryjne. W pracy sądów w Polsce rzadko jednak stosuje się tę praktykę¹⁷.

W pierwszych sprawach potrzeba zatem psychologa lub psychiatry (nie zawsze on jest potrzebny). W drugich, sąd winien pytać o opinię ginekologa; urologa; seksuologa. W praktyce najczęściej strony

¹⁷ Por. U. NOWICKA, B. NOWAKOWSKI, *Od skargi powodowej do decyzji Roty Rzymskiej. Proces o nieważność małżeństwa po Mitis Iudex w pytaniach i odpowiedziach*, wyd. II, Warszawa 2017, s. 87.

posiłkują się także opiniami prywatnymi. Warto ponownie pytać, dlaczego nie przyjąć ich, zwłaszcza gdy ktoś legitymuje się opiniami od co najmniej dwóch niezależnych specjalistów.

By biegły mógł pomóc w procesie o nieważność małżeństwa, powinien mieć wiedzę w temacie kanonicznego rozumienia samego małżeństwa, oświadczenia woli nupturientów. Ponadto istotne jest takie spojrzenie na człowieka poddawanego opinii przez pryzmat swojej dziedziny, które jednocześnie uwzględni antropologię chrześcijańską. Jego decyzja często jest bardzo istotna dla sędziów orzekających, ale nie wiążąca!

8. Adwokat

Adwokat kościelny jest tym, kto ma pomóc rozeznąć osobie o prawnych przesłankach ewentualnej nieważności małżeństwa. To osoba, która potencjalnie, spotyka się jako pierwsza z osobą chcącą prowadzić proces. W tym względzie spoczywa na nim bardzo duża odpowiedzialność właśnie za małżeństwo. Adwokat nie brnie za wszelką cenę do przedstawienia sprawy swojego klienta przed sądem i wygrania jej, posługując się choćby kłamstwem (taka postawa stanowi podstawę do usunięcia adwokata – kan. 1487 KPK/83, kan. 1489 KPK/83), ale już w momencie przyjmowania zlecenia weryfikuje ewentualne podstawy.

Adwokata można uznać za rzetelnie wykonującego swoje obowiązki, jeśli faktycznie rozumie czym jest małżeństwo. To on staje się wobec niego w pewnym sensie duszpasterzem. Staje się odpowiedzialny za małżeństwo i tym samym małżonków. Wpisanie na listę adwokatów przed konkretnym trybunałem zakłada weryfikację osoby do pełnienia tej funkcji. Jest to wyrazem zaufania biskupa diecezjalnego wobec osoby adwokata i małżonków, których ważność jest kwestionowana w procesie. Adwokata, albowiem powierza mu się rolę opiekuna prawnego małżonka lub małżonków, a z drugiej strony małżonków, którym przedstawia się specjalistę mającego na celu pomoc jej potrzebującym.

Nie ulega wątpliwości, iż adwokat kościelny, podobnie jak pozostali uczestnicy procesu o nieważność małżeństwa, pozostaje w służbie obiektywnej prawdy materialnej. Musi on być świadom obowiązku poszukiwania prawdy, ale również ochrony godności małżeństwa¹⁸.

Wnioski

1. Odpowiedzialność za małżeństwo w świetle procesu małżeńskiego, w mojej ocenie jest przede wszystkim otwarciem się na osobę, która przychodzi do sądu czy to sama, czy za pośrednictwem adwokata i prosi o sprawdzenie jej małżeństwa – jej konkretnej sytuacji. Osoba staje w centrum, albowiem chodzi o jej zbawienie.
2. Odpowiedzialność zakłada zatem brak jakichkolwiek uprzedzeń i to od każdego pracownika i na każdym etapie procesu. Przymiot bezstronności sędziego winien być także przymiotem każdego pracownika.
3. Odpowiedzialność to pomoc drugiemu człowiekowi i nie przez ferowanie jedynie takich wyroków, które będą po myśli penenta, ale właśnie zgodnych z prawdą.
4. Odpowiedzialność za małżeństwo to aktywizm *iudex natus* – biskupa diecezjalnego.
5. Odpowiedzialność za małżeństwo to dobra kadra (zarówno pod względem wykształcenia, jak i religijnym, interpersonalnym).
6. Odpowiedzialność za małżeństwo weryfikuje się w codziennej pracy każdego z nas: rzetelnej i sprawnej, bo przecież *serca wiernych, którzy oczekują na wyjaśnienie swojej sytuacji, pozostają do pewnego czasu zniewolone przez mroki wątpliwości*.

¹⁸ Por. W. GÓRALSKI, *Rola i zadania adwokata w kościelnych procesach małżeńskich w świetle KPK z 1983 roku oraz instrukcji Dignitas connubii*, w: W. GÓRALSKI, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007, s. 113; A. MIZIŃSKI, *Adwokat – cooperator veritatis w procesie o orzeczenie nieważności małżeństwa*, Prawo Kanoniczne 59 (2016) nr 1, s. 85-102; R. SOBAŃSKI, *Udział adwokata...*, s. 132.

- Odpowiedzialność wyraża się w praktykowaniu zasad ekonomii procesowej.
7. Odpowiedzialność sądowa staje się odpowiedzialnością duszpasterską. Kancelaria sądu jest bezsprzecznie miejscem prowadzenia odpowiedzialnego duszpasterstwa, staje się amboną dla tych, którzy do niej przychodzą. P.V. Pinto wskazywał, że „organizacja prawna jest konieczna, pod warunkiem, że będzie zawsze duszpasterską”¹⁹.
 8. „Ochrona małżeństwa i rodziny staje się nieodzownym punktem spotkania, aby dokonał się pełny wzrost Ciała Chrystusa tu na ziemi aż do paruzji”²⁰.
 9. Bardzo cenną uwagę dzieli się z nami papież Franciszek mówiąc: „całkowite zachowanie prawa (...) doprowadziło w wielu przypadkach do wpadnięcia w legalizm, fałszując oryginalny sens i zaciemniając głęboką wartość, którą posiada sprawiedliwość”²¹.
 10. „Dla Franciszka prawo nie może przeważać nad teologią”²². W tym kontekście należy nam na nowo odczytywać naszą pracę, aby zrozumieć i aplikować prawo.

References

Źródła

- BENEDICTUS XIV, *Matrimonii perpetuum*, w: GASPARI P., *Codicis Iuris Canonici Fontes*, vol. I, Romae 1923, s. 677-688.
- FRANCESCO, *Litterae apostolicae sub plumbo datae Misericordiae Vultus*, 11.04.2015, n. 20, AAS 107 (2015), s. 399-426.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 1991.
- PIUS XI, *Encyklika Casti connubii*, 31.12.1930, AAS 22 (1930), s. 539-592.
- SACROSANCTUM CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, *Constitutio dogmatica de Ecclesiae Lumen gentium*, 21.11.1964, AAS 57 (1965), s. 5-71; tekst polski

¹⁹ Por. P.V. PINTO, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 122.

²⁰ Por. *Tamże*, s. 11.

²¹ FRANCESCO, *Litterae apostolicae sub plumbo datae Misericordiae Vultus*, 11.04.2015, n. 20, AAS 107 (2015), s. 414-415.

²² Por. P.V. PINTO, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 29.

w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tekst łacińsko-polski, Poznań 2002, s. 104-163.

Literatura

- BARTNICKI R., *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007.
- ERLEBACH G., *Refleksje nad sądownictwem kościelnym w Polsce w świetle orzecznictwa i praktyki Roty Rzymskiej*, w: U. NOWICKA (red.), *Praktyczne aspekty funkcjonowania trybunałów kościelnych*, Warszawa 2014, s. 49-102.
- GAUDEMET J., *Zasada nierozzerwalności małżeństwa od początków chrześcijaństwa do XII wieku*, *Prawo Kanoniczne* 21 (1978) nr 3-4, s. 117-135.
- GÓRALSKI W., *Rola i zadania adwokata w kościelnych procesach małżeńskich w świetle KPK z 1983 roku oraz instrukcji Dignitas connubii*, w: W. GÓRALSKI, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007, s. 539-554.
- GRESZATA-TELUSIEWICZ M., *Sędzia kościelny*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. SITARZ, Lublin 2019, kol. 2592
- GROCHOLEWSKI Z., *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, *Ius Matrimoniale* 3 (9) (1998), s. 9-43.
- KRAJCZYŃSKI J., *Nierozzerwalność małżeństwa w doktrynie i ustawodawstwie Kościoła*, *Ius Matrimoniale* 9 (15) (2004), s. 47-86.
- MIZIŃSKI A., *Adwokat – cooperatores veritatis w procesie o orzeczenie nieważności małżeństwa*, *Prawo Kanoniczne* 59 (2016) nr 1, s. 75-104.
- NOWICKA U., NOWAKOWSKI B., *Od skargi powodowej do decyzji Roty Rzymskiej. Proces o nieważność małżeństwa po Mitis Iudex w pytaniach i odpowiedziach*, wyd. II, Warszawa 2017.
- PINTO P.V., *Małżeństwo i rodzina na synodalnej ścieżce papieża Franciszka. Papiaska sentencja procesu skróconego*, Roma 2019.
- ROZKRUT T., *Sądownictwo kościelne w Polsce w relacji do Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej (zagadnienia wybrane)*, w: U. NOWICKA (red.), *Praktyczne aspekty funkcjonowania trybunałów kościelnych*, Warszawa 2014, s. 173-196
- SOBAŃSKI R., *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* 2 (8) (1997), s. 125-144.
- SOBAŃSKI R., *Uwagi o tożsamości sędziego kościelnego*, *Prawo Kanoniczne* 45 (2002) nr 3-4, s. 3-22.
- SOSNOWSKI A., *Art. 1 / Tytuł I – Właściwość sądu i trybunału*, w: P. SKONIECZNY (red.), *Praktyczny komentarz do Listu apostolskiego motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus papieża Franciszka*, Tarnów 2015, s. 55-83.
- TRYBUNAŁ APOSTOLSKI ROTY RZYMSKIEJ, *Subsydium aplikacyjne do Motu pr. Mitis Iudex Dominus Iesus*, wersja polska, Watykan, styczeń 2016.

Nota o autorze

Adam Bartczak – doktor nauk prawnych, w zakresie prawa kanonicznego, adwokat kościelny, pełnomocnik w sprawach o nieważność małżeństwa przed sądami kościelnymi, nauczyciel akademicki, adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.